

Wrocław 18.04.2024 r.

dr hab. Szymon Hanczar
Wydział Architektury Wnętrz, Wzornictwa i Scenografii
Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta
we Wrocławiu

Recenzja osiągnięcia artystycznego pt: „Zoom in - out. Skala mikro-midi-makro” i aktywności artystycznej Pani dr Agnieszki Włostowskiej sporządzona w związku z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Podstawy prawne:

- Art. 219 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U z 2023 r. poz. 742)
- Uchwała 44/2023/Rady ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi z dnia 4 grudnia 2023 r.

Podstawowe dane o Habilitantce

Pani dr Agnieszka Włostowska w roku 2000 uzyskała tytuł magistra na Wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu na kierunku architektura wnętrz. W roku 2001 uzyskała tytuł magistra inżyniera architekta na Wydziale Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej, kierunek architektura. Jedenaście lat później, w roku 2012 ukończyła Studium podyplomowe na Wydziale Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej, specjalizacja archeologia przemysłowa.

W 2014 roku na podstawie oceny dorobku artystycznego i przedstawionej rozprawy doktorskiej

uzyskała stopień naukowy doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie sztuki projektowe nadany uchwałą Rady Wydziału Malarstwa i Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.

Zdobyte wykształcenie świadczy o solidnych i wszechstronnych podstawach dających możliwości bardzo szerokie spektrum działania, zarówno w małej jak i dużej skali, we współczesnej, jak również historycznej tkance. Zdobytą wiedzę Habilitantka ma możliwość wdrażać w ramach prowadzonej przez siebie od 2003 roku własnej praktyki projektowej pod nazwą Włostowska Design.

Działalność dydaktyczna i naukowa

Od 2007 do 2009 roku w ramach studiów doktoranckich pani Agnieszka Włostowska w Katedrze Historii Techniki i Sztuki na Wydziale Architektury i Urbanistyki Politechniki Wrocławskiej asystowała ("asystent wykładowcy") w prowadzeniu zajęć projektowych na kierunku konserwacja zabytków oraz zajęć z historii techniki pod kierunkiem prof. dr hab. Stanisława Januszewskiego. Tam też asystowała w prowadzeniu wykładów i ćwiczeń z zakresu projektów o tematyce rewitalizacji obiektów przemysłowych i historycznych pod okiem dr inż. arch. Agnieszki Gryglewskiej i dr. inż. arch. Jacka Kosa.

W latach 2009 - 2016 była zatrudniona na stanowisku wykładowcy kierunku architektury wnętrz w Wyższej Szkole Humanistycznej we Wrocławiu (dalej WSH), prowadząc autorskie przedmioty z zakresu projektowania mebla i projektowania architektury wnętrz mieszkalnych, a w latach 2015 - 2016 pełniła funkcję rektora wyżej wymienionej uczelni.

W latach 2018 - 2020 była zatrudniona na stanowisku wykładowcy na kierunku architektura wnętrz Państwowej Uczelni Angelusa Silesiusa (obecnie Akademia Nauk Stosowanych im. Angelusa Silesiusa, dalej ANS) w Wałbrzychu, a od 2020 roku na stanowisku adiunkta.

Zarówno w WSH jak i ANS od 2014 roku prowadzi interdyscyplinarne projekty wspólnie realizowane w ramach kursów, gdzie studenci pracują w formowanych przez nich grupach a działania projektowe zwieńczone są realizacją prototypów. Jak wnioskuję jest to działanie opierające się na współpracy międzyuczelnianej.

W ramach wyżej wymienionej działalności dr Agnieszka Włostowska samodzielnie prowadziła lub prowadzi zajęcia praktyczno-projektowe z budownictwa, projektowania wnętrz mieszkalnych, obiektów użyteczności publicznej, z zakresu projektowania mebla, podstaw kompozycji, projektowania wstępnego, a także wykłady z historii architektury i sztuki.

Od 2014 zarówno na WSH, jak i na ANS prowadzi autorski przedmiot "Przedsiębiorczość projektanta", w ramach którego przekazuje praktyczną wiedzę związaną z prowadzeniem działalności komercyjnej bazując na swoim wieloletnim doświadczeniu. W ramach organizowanych zajęć odbywała ze studentami wizyty studyjne w miejscu prowadzenia własnych prac nadzorczych nad projektami.

W swojej dotychczasowej działalności została promotorem ponad 48 prac dyplomowych oraz autorem kilkunastu recenzji prac I stopnia.

Habilitantka jest również uczestniczką programu Erasmus+ w ramach którego prowadziła dotychczas zajęcia gościnne na uczelniach partnerskich, m.in. w Alicante - Hiszpania, Castelo Branco - Portugalia, Braganca - Portugalia, Mantova- Włochy, Oradea - Rumunia, Samsun - Turcja.

Najwięcej o dorobku dydaktyczno-naukowym Habilitantki mówi załączony do dokumentacji "Wykaz osiągnięć naukowych, artystycznych i dydaktycznych". Zdecydowana większość aktywności wymienionych w tym dokumencie dotyczy jednak okresu poprzedzającego uzyskanie stopnia doktora. Przykładowo w pkt. 3 "Popularyzacja sztuki i nauki" do roku 2013 wymienia dziewięć not na temat swojej działalności i tylko jedną z 2015, czyli po uzyskaniu stopnia doktora, w dodatku dotyczy ona publikacji w wydawnictwie uczelnianym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, z którą jest związana.

W latach 2014-2016 dr Agnieszka Włostowska brała udział w wielu wydarzeniach (staże, warsztaty, konkursy) organizowanych przez EIT-Climate-KIC, największą europejską organizację zajmującą się przeciwdziałaniem zmianom klimatycznym wspieraną przez Komisję Europejską. W autoreferacie odnosi się do doświadczeń jakie wyniosła z warsztatów projektowych, tzw. "Summer School" zrealizowanych w Rotterdamie i Berlinie z 2014 roku. "Podczas tych projektów miałam możliwość pracować ze specjalistami z różnych dziedzin, m.in. energetyki, ochrony środowiska, psychologii, socjologii, technologii pozyskiwania energii. Naszym zadaniem było wspólne wypracowanie metod tworzenia, popularnych dziś już w wielu miastach rozwiązań - tzw. „smart cities”, „smart house”, czy też produktów/obiektów usytuowanych w przestrzeni miejskiej, a mających na celu lokalne oczyszczanie powietrza."

Na uznanie zasługuje ciągle poszukiwanie wiedzy, zdobywanie nowych doświadczeń udział w międzynarodowych projektach, których to pani Agnieszce Włostowskiej odmówić nie można. Szczególnie w kontekście aktywnego dydaktyka są to cenne doświadczenia poszerzające horyzonty i mające realną szansę przełożyć się efektywną dydaktykę i kolejne projekty naukowe.

Dorobek twórczy

Aktywność dr Agnieszki Włostowskiej (pomijając dzieło habilitacyjne) skupia się przede wszystkim na projektach wnętrz. Taki wniosek nasuwa się po analizie załączonego katalogu projektowo artystycznego zawierającego głównie dokumentację fotograficzną i treści rozdziału V autoreferatu - Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. Autorka wykazuje w nim poniższe projekty zrealizowane po uzyskaniu stopnia doktora jako "wybrane projekty biznesowe":

- Projekt wnętrz dla SPEEDFLY w Mirosławicach, 2016
- Projekt wnętrz dla sieci mini salonów fryzjerskich PARIS w Brzegu, 2017
- Projekt wnętrz strefy wejścia i komunikacji dla budynku CORPO sp. z o.o., 2020 - współpraca z Arc2
- Projekt aranżacji wnętrz biura dla firmy IT IBA POLAND sp. z o.o., 2021

W kolejnym punkcie mamy dwa "wybrane projekty prywatne":

- Projekt przebudowy mieszkania w starej kamienicy we Wrocławiu, 2019
- Projekt wnętrz domu jednorodzinnego w Stanowicach, 2019 - 2022

W dalszej kolejności, niefortunnie w tym miejscu umieszczone "wystawy i targi designu". Niefortunnie, albowiem autorka wymienia w tym miejscu dwa wydarzenia zagraniczne z 2013 roku, czyli z okresu sprzed uzyskania stopnia doktora.

Każdy z wymienionych wyżej projektów został w treści w autoreferatu opisany. Dr Agnieszka Włostowska precyzuje zakres prac jaki obejmował jej działania, definiuje wyzwania stojące przed nią jako projektantką, określa oczekiwania grupy odbiorców, czy też nakreśla tworzoną przez siebie narrację projektu.

Osiągnięcie artystyczne - projekt habilitacyjny

Pani Agnieszka Włostowska za podstawę ubiegania się o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego wskazuje zbiór projektów, którym nadaje wspólny tytuł "Zoom in - out. Skala mikro-midi-makro". W skład działań twórczych objętych tym hasłem wchodzi projekty lamp Cosimple by Włostowska z 2015 roku, kolekcja mebli upcyklingowych Vennir z 2019 roku,

projekt wnętrz wraz ze zmianą wizerunku biura podróży Rapala Travel z 2021 roku oraz trzy projekty stoisk targowych dla firmy Deftrans zrealizowanych w roku 2023.

Na wstępie opisu dzieła Autorka odnosi się do przyjętych przez siebie fundamentalnych założeń - *“Najbardziej przejrzystą formą podejścia do tematu wydało mi się ujęcie w schemacie matematycznego pojęcia macierzy i iloczynu między nimi jako formy prezentacji projektów oraz jako narzędzia mojej pracy. Ta matematyczna reguła, świadomie przeze mnie używana, jednocześnie w swobodnej jej interpretacji, pomaga mi w każdym już teraz działaniu artystyczno - projektowym. Polega ona na zestawieniu wielu elementów macierzy (dla mnie te elementy to pojęcia, wartości, środki wyrazu, inspiracje i wiele innych) w wierszach (poziome schematy) i kolumnach (pionowe schematy). Następnie łączę je w specyficzny sposób (zależny od formy i sposobu pracy nad projektem) w nowe, określone układy. Dzięki temu uzyskuję całkowicie neutralnie opcje, kompozycje struktur, których połączenie za każdym razem daje mi nowe wersje projektu.”* Treść jest w tym miejscu uzupełniona autorskimi szkicami macierzy czy kombinacją wyboru jej elementów. Załączone szkice stanowią jednak przykładowy układ ciągów cyfr macierzy identyczny z tym, jaki możemy znaleźć w wikipedii pod hasłem “macierz”¹.

“Prezentowane dzieła „Zoom in - out. Skala mikro-midi-makro” łączy myśl przewodnia tożsamości miejsca - kodów miejsca - sygnatury miejsca, będąca rozwinięciem zagadnień poruszonych w mojej pracy doktorskiej. Koncentrowałam się tam na pojęciu przestrzeni, jej cechach oraz wpływie, jaki wywiera na odbiorcę. Mocno skupiając się, na fakcie czasowego utożsamiania się z daną przestrzenią, poprzez jej (wspomniany już) kod informacyjny, stworzyłam pojęcia tożsamości miejsca - kodu miejsca - sygnatury miejsca, tak pomocne w dalszej mojej pracy zawodowej.”

Po lekturze powyższych fragmentów szczerze liczyłem na dowody przedłożonej teorii, wyjaśnienie związku zaprezentowanych teoretycznych założeń z projektami Autorki. O ile odczytałem Jej intencje, chodzi tu definiowanie cech składowych, korzystanie z których (przyjmując różne selekcje) generuje różne efekty końcowe. Czy też przyjmując, że definiując projekty czy ich idee przez pryzmat pewnych cech można dokonywać ich grupowania w zbiory.

W dalszej części dysertacji dr Agnieszka Włostowska odnosi się do rozważań na temat własnych obserwacji i doświadczeń - *“W mojej pracy projektowej (...) bardzo często używam sformułowań dotyczących zagadnień związanych z informacją, z pewnymi kodami, które umieszczam w przestrzeni projektowanej. Czym to się objawia? Wszędzie panuje ład. Przyroda jest niezwykle poukładana, choć nie zawsze potrafimy to dostrzec od razu. W przyrodzie piękny jest pewien porządek, konsekwencja, układ powtarzalnych ciągów zdarzeń czy powtórzeń cyklicznych. Gdy wszystko jest na swoim miejscu, w przestrzeni panuje spokój, pewna kolejność i szyk. I nie musi to być zawsze nuda, cisza, uśpienie. Może być wręcz odwrotnie - dynamika, działanie, postęp, rozwój.*

¹ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Macierz> [stan na 18.04.2024 r.]

Ale wciąż podporządkowane pewnym systemom.” Niestety ani z tego, ani z kolejnego fragmentu nie uzyskałem informacji w czym się objawia używanie przez Autorkę “w pracy projektowej sformułowań dotyczących zagadnień związanych z informacją, z pewnymi kodami, które umieszcza w przestrzeni projektowej”.

Rozwija Ona jednak bogato wątek własnych doświadczeń zdobytych po ukończeniu Politechniki Wrocławskiej i Akademii Sztuk Pięknych, a pozyskanych w ramach pracy dydaktycznej. Odnosi się również do odbytego w Zagłębiu Ruhry dwumiesięcznego pobytu studyjnego *“jako projektant w przestrzeni muzeum przemysłowego w Dortmundzie”*, czy też do *“podróży i życia”* we Włoszech, gdzie m.in. zdobywała doświadczenie zawodowe. Te fragmenty, jak również kolejne o międzynarodowej współpracy projektowej czy udział w interdyscyplinarnych i międzynarodowych zespołach projektowych, jakkolwiek ciekawe, cenne i przede wszystkim osobiste, w mojej ocenie nie odnoszą się do wskazanych na początku projektów stanowiących dzieło habilitacyjne.

W dalszym fragmencie dr Włostowska ponownie odwołuje się do matematyki i jej zasad, które ułatwiają proces podejmowania decyzji w procesie projektowym. *“Matematyczne zasady pomagają mi i ułatwiają, niejednokrotnie podejmowanie decyzji w trudnym procesie wyboru opcji i możliwości projektowej. Każda decyzja wiąże się bowiem z koniecznością jej realizacji w rzeczywistości, nie zostawiając jej wyłącznie w sferze wirtualnej. Czystości formy i abstrakcyjnego myślenia matematycznego. Choć nie mam na co dzień do czynienia z matematyką, wyższą, to jednak bardzo przemówiły do mnie jej opisy: ‘Pozornie niepowiązane struktury okazują się posiadać tajemnicze podobieństwa. Pojawiają się zagadkowe wzorce, których zagadkowość nie znika nawet po poddaniu ich rygorystycznemu sprawdzianowi logiki!’”* Ostatnie zdania są cytataми z “Apologii matematyka” autorstwa Godfreya Hardy’ego. Są jednak określeniami bardzo ogólnymi, z którymi muszę się zgodzić i im zawierzyć. Matematyka nie jest moją dziedziną, by swobodnie operować tezami z jej obszaru, uznaję jednak, że jest ‘matką wszystkich nauk’, a stosowanie się do jej reguł daje niepodważalne wyniki. W przeciwieństwie do sztuk projektowych, które są dziedzinami mocno uznaniowymi. Jestem ciekaw efektów poddania procesu wyboru ścisłym zasadom w oparciu o pewien wzór. Niestety ani w pracy pisemnej, ani w zaprezentowanych pracach projektowych nie dostrzegam wpływu opisywanych założeń teoretycznych na finalny efekt projektowy.

Przejdźmy jednak do szczegółowego opisu wskazanych jako dzieło habilitacyjne realizacji. Pierwszym z nich, zaliczanym przez Projektantkę do skali mikro ale i do grupy “zoom out”, jest kolekcja lamp Cosimple by Włostowska. Autorka zbudowała system lamp, których pojedynczy moduł oparty jest na czworościanie. W projekcie postanowiła zrezygnować z jakichkolwiek

detali, ograniczając konstrukcję do obrysu bryły, który stanowi jednocześnie nośnik dla źródła światła - taśm ledowych. Tego ostatniego domyślam się, albowiem w opracowaniu brak podstawowych danych na ten temat. Również domyślam się, że zasadnicza konstrukcja wykonana jest z blachy, wycinana i skręcana, ale czy jeszcze w jakiś sposób wykończona? Nie zostało określone również samo źródło światła, jego barwa, moc każdego modułu, sposobu zasilania (szczególnie między modułami), natężenia prądu czy miejsca lokalizacji transformatora. Brak również ogólnej informacji dotyczącej wielkości pojedynczego modułu czy wielkości struktur możliwych do osiągnięcia. Pojawia się jednak opis - *“Dzięki zastosowanym rozwiązaniom **elektromagnetycznym**, użytkownik może sam, pod wpływem chwili, potrzeby funkcjonalnej lub estetycznej, zmienić kształt lampy.”* Brak jednak wyjaśnienia na czym polega to elektromagnetyczne rozwiązanie, w którym - jak wnioskuję - zasilanie lub jego brak, wpływa na właściwości nośne konstrukcji. Z punktu widzenia projektanta rodzi się wiele pytań, jak poszczególne problemy techniczne zostały rozwiązane, albowiem w projektowaniu oświetlenia występuje ich bardzo wiele. Pozostaje mi więc ocenić świetlny obiekt, który w samej swej strukturze wygląda bardzo interesująco, szczególnie mnogość opcji jakie dzięki modułom można uzyskać. Na zawartych w dysertacji ilustracjach Autorka prezentuje wiele alternatywnych kompozycji, które miała szansę prezentować na targach w Mediolanie czy Paryżu.

Kolejnym zrealizowanym projektem z serii mikro oraz z grupy “zoom out” jest kolekcja mebli upcyklingowych Vennir. Autorka na kanwie własnych doświadczeń z pola architekta wnętrz decyduje zaradzić problemowi nadmiernej ilości odpadów jakie są efektem m.in. produkcji meblowej, czy innych prac wykończeniowych z wykorzystaniem profili stalowych. Wspomniane odpady wykorzystuje więc do stworzenia mebli o różnych funkcjach. Same meble to skrzyniowe konstrukcje: szafki nocne, komody (w mojej ocenie konsole), stoliki kawowe. Ich wspólną cechą mogą być (nie występują we wszystkich zaprezentowanych) stalowe konstrukcje podstaw i płaszczyzny blatów; ewentualnie korpusów i frontów wykończone niewielkimi formatami fornirów różnych gatunków drewna.

“Podobnie jak w poprzednim projekcie, tak i tu posłużyłam się elementem wyboru macierzy. Matematyczna neutralność pozwoliła mi na swobodniejszą obserwację i łączenie pojęć z różnych dziedzin. W tym przypadku moim kolejnym elementem składowym macierzy rozwiązań była coraz większa świadomość eko-projektowania, eko-designu.” Jak zatem rozumiem, macierz wyboru została w tym przypadku poszerzona o kolejną grupę rozwiązań. Czy Autorka nie popada w tym miejscu w pułapkę stałego poszerzania “macierzy wyboru” o kolejną składową, co w myśl zasady nieustającego poszerzania obszaru zainteresowań jest zrozumiałe, jednak stawia pytanie, czy poprzednie projekty nie byłyby inne, gdyby i wówczas ten element wyboru był dostępny? Skoro dysponuje już powiększonym zbiorem opcji, nie możemy uznać, że łączy je jedna macierz.

Patrząc na zaprezentowane obiekty stwierdzam, że są przejawem fascynacji materiałem jakim jest fornir. Samo jego zastosowanie na blacie i/lub froncie i korpusie nie jest szczególnie odkrywczym rozwiązaniem. Bryły mebli również nie prezentują szczególnie spektakularnych rozwiązań wzorniczych, żeby nie napisać, że są przypadkowe, podobnie jak konstrukcje podstaw. Można co najwyżej dyskutować o zestawie połączeń kontrastujących ze sobą wybarwień fornirów, o samym wzorze, który według Autorki nawiązuje do układu nerwów liści na drzewie, co skłoniło Ją do nazwania całej kolekcji i jej pochodnych - Vennir. Moje skojarzenie nazwy bliższe jest słowu "veneer" (z ang. fornir).

Podobnie jak w poprzednim rozwiązaniu ubolewam nad bardzo powierzchownym traktowaniem tematu projektowego, skupianiu się zaledwie na warstwie wizualnej obiektów. W opisie niewiele jest mowy o wymiarach, szczególnych czy też głównych funkcjach poszczególnych obiektów, zasadności realizacji stolika, komody, czy szafki nocnej. Nie ma nawet informacji na temat gatunków drewna, z jakich pochodzą wykorzystane fragmenty fornirów. mamy jedynie zbiór przypadkowych materiałów i równie przypadkowych rozwiązań.

Do projektów skali midi, czyli średniej wielkości, ale i grupy "zoom in" Habilitantka zaliczyła realizację wnętrza biura podróży Rapala Travel. Projekt aranżacji punktu obsługi klienta mieszczący się w 60-metrowym lokalu w kamienicy przy Świdnickim rynku. *"Kanwą projektu była ogromna liczba zgromadzonych eksponatów sprowadzonych z różnych zakątków świata, jak kamienne posagi, ogromne drewniane drzwi z Bali czy seria lamp z Maroka. (...) Mnogość wzorów, struktur, kultur na tak małej powierzchni, stanowiła duże wyzwanie projektowe, ale jednocześnie narzucała konieczność porządkowania informacji."* W myśl powyższego Autorka pragnąc nadać wnętrzu "inny kod" pomysł na nie oparła na *"(...) wnętrzu hoteli w strefie zwrotnikowej. Ciepłe, złamane kolory ziemi stanowią podstawę projektu i budowania klimatu"*. Nie rozumiem tego zabiegu, gdzie w myśl "porządkowania informacji" dodaje się nowe wartości. W efekcie, czego dowodzi dokumentacja, przestrzeń biura to bogactwo form, przedmiotów, kolorów.

W warstwie użytkowej Projektantka wprowadziła modyfikacje układu funkcjonalnego. *"Do tej pory, pomimo relatywnie niemałej powierzchni, lokal nie był funkcjonalny, a częste spotkania z klientami (...) były coraz trudniejsze. Nieodpowiednia odległość stanowisk od siebie w zasadzie uniemożliwiała należytą obsługę klientów. Zaproponowałam zmianę układu funkcjonalnego, zachowując jednocześnie liczbę miejsc do spotkań. Teraz, nadal przy 4 stanowiskach pracy, każda z osób ma możliwość pracować w komfortowej odległości od pozostałych."* Analizując jednak układy funkcjonalne przed i po wprowadzeniu zmian stwierdzam, że modyfikacjom - i to nieznacznym - poddano jedynie dwa ze stanowisk pracy. Deklarację o poprawie warunków pracy traktuję jako niezasadną. W opisie projektu Autorka stwierdza również, że jej zadaniem było

stworzenie *“także takiej (przestrzeni), która ma inspirować, wprowadzać beneficjenta w wakacyjny klimat zaraz po przekroczeniu progu”*. Żałuję, że w opisie brak informacji i kulturze pracy, strategii marketingowej, oczekiwaniach i potrzebach zarówno pracowników jak i klientów; nie dowiedziałem się w jaki sposób zdefiniowane deficyty miałyby zostać zaspokojone. Praca projektanta wewnątrz nie ogranicza się jedynie do estetyzacji przestrzeni, dekorowania jej i zapełniania każdej wolnej płaszczyzny ściany dekoracjami niczym w duchu barokowego *horror vacui*. Po analizie fotografii wewnątrz, można odnieść takie wrażenie, że taki właśnie był cel.

Zamykającym cykl dzieł **„Zoom in - out. Skala mikro-midi-makro”**, przypisanymi jednocześnie do grupy “makro”, jest zestaw trzech projektów stoisk targowych dla firmy Deftrans Sp. z o.o. Przed Projektantką postawiono zadanie zaprojektowania ekspozycji targowych na wydarzenia zarówno w Polsce jak i zagranicą. Trzy wydarzenia, na których ta prezentacja zaistniała, różnią się między sobą charakterem, grupą docelową, tym samym również i oczekiwaniami. Co należy tu podkreślić, dla każdego z projektów Projektantka przedstawiła precyzyjną specyfikację zawierającą: cel, parametry techniczne powierzchni najmu, wytyczne marketingowo-handlowe oraz techniczno-montażowe. Są to kluczowe dane wyjściowe, których w poprzednim opracowaniu zdecydowanie zabrakło. Wydarzenia targowe, na potrzeby których dr Agnieszka Włostowska zaprojektowała stoiska miały miejsce na przełomie 2022 i 2023 roku. W opisie odnosi się do złożoności tego typu działań projektowych. Przy ich realizacji pracuje wiele zespołów: osoby delegowane przez wystawcę, wykonawcy czy firmy zewnętrzne. Ze względu na sztywny kalendarz wydarzeń pracuje się pod presją czasu a działania wszystkich zespołów należy koordynować. Są to wymagające projekty. *“Posługując się i tu systemem macierzy wyboru pojęć i wartości, do poprzedniego zestawu dołączyły teraz takie elementy jak: wielkość przestrzeni otwartej w przestrzeni zamkniętej, zróżnicowany odbiorca i beneficjent, krótki czas trwania prezentacji i funkcjonowania zbudowanej przestrzeni, wyrazistość i odróżnienie się na tle konkurentów.”* Jak już wcześniej zwróciłem uwagę, stałe poszerzanie zbioru wartości skutkuje tworzeniem nowych macierzy. Co za tym idzie tworzenia nieporównywalnych bytów. W mojej ocenie to po prostu inna specyfika działań projektowych, wymuszająca inny charakter pracy, obranych środków czy finalnych decyzji projektowych. Jak wyczytałem z opisu, Autorka postawiła sobie za cel stworzenie rozwiązań, przynajmniej częściowo, systemowych mogących służyć na kolejnych wydarzeniach. Dotyczy to niektórych elementów zabudów ekspozycyjnych, które są wielokrotnie wykorzystywane na kolejnych targach. Zabieg ten nie do końca został wykonany, albowiem zastosowane wykończenia na elementach poszyc oraz niedbały transport skutkował uszkodzeniami komponentów stoiska. Na ostatnim wydarzeniu dr Agnieszka

Włostowska zdecydowała się na inny system konstruowania ścian oparty o budowę i wykończenie (szpachlowania i tapetowanie) elementów w miejscu wydarzenia targowego. Niestety jest to dalekie od proekologicznych działań, na których tak Jej zależało, i o których z uznaniem pisała na wstępie opisu tego projektu. Od strony wizualnej projekty opisane i zaprezentowane na fotografiach projekty ekspozycji uznaję za poprawne, a ekspozycję z targów ISH w Kolonii atrakcyjną ze względu na jej wyrazisty charakter.

Chcąc podsumować dzieło habilitacyjne posłużę się cytatem z początkowego fragmentu dysertacji - *“Klamrą spinającą wszystkie prezentowane projekty i realizacje są specyficzne kody informacyjne zawarte w miejscu, formie, materiale, fakturze. Wszystkie zawarte w nich wartości wpływają na ludzkie emocje, reakcje i zachowania w czasie i przestrzeni, jeszcze mocniej transformując je.”* O ile zgodzę się jeszcze z faktem, że *“zawarte w nich wartości wpływają na ludzkie emocje, (etc...)”* to nie dostrzegam *“specyficznych kodów informacyjnych zawartych w miejscu, formie, materiale, fakturze”* będących klamrą spinającą wszystkie wytypowane dzieła. Dostrzegam jednak nadmierną komplikację, żonglowanie pojęciami odciągającymi uwagę od znalezienia zbioru wspólnych unikalnych cech projektów stanowiących o ich podobieństwie, jedności lub być może charakterystycznym przeciwieństwie. Sam fakt usystematyzowania ich względem skali “mikro-midi-makro” lub też grup “zoom in, zoom out” nie czyni ich przynależnymi do wspólnego zbioru. Oba zaproponowane sposoby segregacji ze względu na wielkości, czy też fokus na detal lub ogół, są tak obszerne, że każdy, absolutnie każdy projekt jesteśmy w stanie podporządkować przynajmniej dwóm kategoriom, po jednej z każdego zbioru. W mojej ocenie wprowadzona w tytule autoreferatu definicja to próba usystematyzowania przypadkowych projektów jako przynależnych do poszczególnych kategorii. Same zaprezentowane w dziele rozwiązania projektowe stawiają więcej pytań niż dają dobrych odpowiedzi na twórcze dylematy.

Konkluzja

Po wnikliwym zapoznaniu się z twórczością, dorobkiem projektowym, dydaktycznym i naukowym dr Agnieszki Włostowskiej w pełni uznaję jej osiągnięcia dydaktyczne, zaangażowanie w prowadzone ze studentami zajęcia, poszerzanie wiedzy, zdobywanie nowych doświadczeń edukacyjnych. Oceniając jednak prace projektowe wskazane jako dzieło habilitacyjne, z przykrością stwierdzić muszę, że nie wnoszą one znaczącego wkładu w rozwój dyscypliny sztuki plastycznej i konserwacja dzieł sztuki. Tym samym uznaję, że dr Agnieszka

Włostowska nie spełnia wszystkich wymogów określonych w art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U z 2023 r. poz. 742).

W związku z powyższym nie popieram wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego doktor Agnieszce Włostowskiej.

dr hab. Szymon Hanczar